

Sygn. akt I ACa 314/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. H. (1)

przeciwko P. H.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt I C 699/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.250 (czterdzieści siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2013r.;

II. oddala apelację powoda i pozwanego w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 232,36 (dwieście trzydzieści dwa złote trzydzieści sześć groszy) tytułem poniesionych wydatków;

IV. odstępuje od obciążania powoda i pozwanego kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym w pozostałym zakresie;

V. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W. Kaźmierska H. Zarzeczna M. Gołuńska

Sygn. akt I ACa 314/13

UZASADNIENIE

Powód M. H. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. H. kwoty 104.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, iż powyższej kwoty dochodzi tytułem zachowku należnego mu po zmarłej w dniu 19 listopada 2009 roku matce M. W..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc, iż roszczenie powoda jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Wskazał, że spadkodawczyni nabyła lokal mieszkalny stanowiący przedmiot darowizny wyłącznie dzięki pomocy finansowej pozwanego. Po drugie, pozwany podniósł, że sam jest chory i cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową. Pozwany z ostrożności procesowej zarzucił także, że roszczenie powoda jest zawyżone. Pozwany nadto wskazał, że powód otrzymał przynajmniej częściową spłatę zachowku w postaci złotej biżuterii należącej do zmarłej M. W., to jest kilku złotych pierścionków i złotego łańcuszka.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 56.450 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 8 marca 2013 roku; oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu; nakazał sćiagnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od powoda z roszczenia zasądzonego w punkcie I sentencji kwotę 3.662,34 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.600 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

M. W. – matka stron zmarła w dniu 19 listopada 2009 roku w S.. Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział II Cywilny z dnia 10 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt II Ns 2996/09 stwierdzono, że spadek po M. W. na podstawie ustawy nabyli syn P. H. i syn M. H. (1) w udziałach po 1/2 każde z nich. W chwili śmierci M. W. nie pozostawiła wartościowych rzeczy ani praw majątkowych, jak również nie miała długów. Wcześniej M. W. przysługiwało prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), stanowiącego przedmiot odrębnej własności. M. W. nabyła prawo własności powyższego lokalu mieszkalnego na podstawie zawartej z Gminą Miasto S. umowy o oddanie we współużytkowanie wieczyste, ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży płacąc za wyżej opisane prawo 5440 złotych. Środki pieniężne przeznaczone na nabycie tego lokalu przekazał zmarłej pozwany P. H.. W dniu 5 grudnia 1995 roku M. W. zawarła z pozwanym P. H. umowę darowizny.

W dniu 4 maja 2010 roku pozwany P. H. zawarł ze swoją żoną M. H. (2) umowę darowizny lokalu darowanego przez matkę i ustanowienia w tym lokalu na jego rzecz służebności osobistej. Prawo własności powyższego lokalu przysługuje do chwili obecnej M. H. (2).

Wartość prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wynosi - według stanu z dnia 5 grudnia 1995 roku i obecnych cen rynkowych – 225.800 złotych.

M. W. w przeszłości posiadała także złotą biżuterię, którą darowała swojej wnuczce, a córce powoda M. H. (1) – A. H..

Powód M. H. (1) ma obecnie 59 lat. Jest żonaty. Powodowi i jego żonie przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) w S., w którym razem mieszkają. Powód nie posiada innego majątku. Powód nie pracuje. Żona powoda również nie pracuje, będąc osobą niepełnosprawną. Powód cierpi na chorobę wieńcową, zaś w 2006 roku przeżył zawał serca. Ponadto choruje na nadciśnienie tętnicze, autoimmunologiczne zapalenie tarczycy, zespół bólowy korzeniowy odcinka lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa, chorobę wrzodową.

W dniu 19 listopada 2009 roku powód M. H. (1) nie był osobą trwale niezdolną do pracy.

Pozwany P. H. ma obecnie 61 lat. Pozwany pozostaje w związku małżeńskim z M. H. (2), z którą razem mieszka i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Pozwany otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości około 1100 złotych miesięcznie. Jego żona również posiada rentę w wysokości około 1100 złotych. Pozwany od wielu lat cierpi na zaburzenia psychiczne w postaci organicznych zaburzeń nastroju z epizodami depresji. Z tego względu był wielokrotnie hospitalizowany.

Powód w piśmie z dnia 23 marca 2010 roku wezwał pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 104.000 złotych tytułem zachowku po M. W..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Przywołując brzmienie art. 991 k.c. oraz art. 1000 wskazał, że powód jest synem zmarłej, a zatem jest uprawniony do dochodzenia zachowku. Należy powodowi zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem jest bezsporne, że w dacie otwarcia spadku powód był osobą pełnoletnią, a zarazem powód nie wykazał, aby w tej dacie był trwale niezdolny do pracy. Fakt trwałej niezdolności do pracy nie znalazł potwierdzenia w przedłożonych przez powoda dokumentach, z których w sposób niesporny wynika, że w dniu 19 listopada 2009 roku, to jest w dacie śmierci M. W., powód miał ustalone prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, ale jego niezdolność do pracy miała charakter okresowy. Także z opinii biegłego z zakresu kardiologii wynika, że powód w chwili otwarcia spadku po M. W., był jedynie okresowo niezdolny do pracy.

W skład spadku po M. W. nie wchodzi żadne istotne prawa majątkowe. Z przesłuchania stron oraz zeznań świadków E. H. i M. H. (2) wynika, że spadkodawczyni w chwili śmierci posiadała jedynie rzeczy służące do jej osobistego użytku, które nie przedstawiały istotnej wartości majątkowej.

Odnośnie złotej biżuterii w postaci łańcuszka i kilku pierścionków należącej do zmarłej sąd w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, że przedmioty te M. W. jeszcze przed swoją śmiercią darowała swojej wnuczce. Tym samym w chwili otwarcia spadku powyższe rzeczy nie wchodziły w skład spadku.

Sąd wskazał, że poprzez sam fakt powołania powoda do spadku po M. W. nie doszło do zaspokojenia jego ewentualnego roszczenia o zachówek.

Odwołując się do dyspozycji art. 1000 § 1 k.c. sąd wskazał, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia roszczenia o zachówek pomiędzy współspadkobiercami ustawowymi, w sytuacji kiedy jeden ze spadkobierców otrzymał darowiznę podlegającą doliczeniu do masy spadkowej dla potrzeb ustalenia wysokości zachowku.

Stosownie do dyspozycji art. 993 k.c. do spadku dolicza się wszystkie darowizny poczynione przez spadkodawcę z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 994 k.c., który to przepis nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Skoro w skład spadku po M. W. nie wchodzi żadne istotne prawa i obowiązki majątkowe czysta wartość spadku jest w zasadzie zerowa. Niemniej do wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powodowi, podlega doliczeniu darowizna dokonana w dniu 5 grudnia 1995 roku. Okoliczność, że to pozwany sfinansował nabycie przez M. W. nieruchomości lokalowej stanowiącej przedmiot umowy darowizny nie miała znaczenia dla określenia charakteru prawnego umowy z dnia 5 grudnia 1995 roku jako umowy darowizny. Spadkodawczyni poprzez zawarcie umowy darowizny z dnia 5 grudnia 1995 roku nieodpłatnie przekazała powyższe prawa majątkowe na rzecz pozwanego nie otrzymując w zamian żadnego świadczenia ekwiwalentnego. Wprawdzie poza sporem pozostaje, że pozwany następnie umożliwił M. W. korzystanie z lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), a po jego sprzedaży użyczył jej pomieszczenie w lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. (...), jednak jego świadczenie w tym zakresie nie może być traktowane jako forma zapłaty za prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Sąd uznał za wiarygodne, że to pozwany przekazał zmarłej pieniądze na wykup lokalu, ale powyższa okoliczność nie może

zmienić oceny dokonanej następnie umowy darowizny. Podkreślił przy tym Sąd I instancji, że sama umowa sprzedaży z dnia 18 października 1995 roku pomiędzy M. W. a Gminą Miasto S. została zawarta na warunkach preferencyjnych, albowiem spadkodawczyni skorzystała z bonifikaty przy ustalaniu ceny sprzedaży. Z tego względu przekazana zmarłej przez pozwanego kwota 5440 złotych stanowiła ułamek wartości tego lokalu.

Zgodnie z opinią biegłego wartość prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wynosi - według stanu z dnia 5 grudnia 1995 roku i obecnych cen rynkowych wynosi 225.800 złotych, zatem skoro w skład spadku nie wchodzi żadne istotne prawa i obowiązki majątkowe, wartość spadku stanowiącą podstawę ustalenia należnego stronie powodowej zachowku, odpowiada w istocie wartości darowizny.

Powodowi przysługuje jako spadkobiercy ustawowemu udział w spadku w 1/2 części, należny mu zachówek stanowiący równowartość połowy tego udziału, powinien wynosić kwotę 56.450 złotych [225.800 złotych x 1/2 x 1/2].

Sąd jednak wziął pod uwagę, że z przedłożonego przez pozwanego wypisu z aktu notarialnego z dnia 4 maja 2010 roku wynika, że w tym dniu pozwany P. H. zawarł ze swoją żoną M. H. (2) umowę darowizny i ustanowienia służebności osobistej, na podstawie której pozwany darował M. H. (2) na jej majątek osobisty prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Tym samym strona pozwana nieodpłatnie przeniosła korzyść majątkową otrzymaną w drodze darowizny od spadkodawcy na rzecz osoby trzeciej w taki sposób, że nie jest już wzbogacona.

Z art. 1000 § 1 in fine k.c. wynika natomiast, że obdarowany obowiązany jest do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Co prawda do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 407 i 409 k.c.), Sąd jednak miał na względzie, że rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności, jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu i w takim przypadku odpowiada on wówczas nadal obok tej osoby trzeciej. Pozwany zawierając w dniu 4 maja 2010 roku umowę darowizny, na podstawie której nieodpłatnie przeniósł na rzecz M. H. (2) prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) powinien się liczyć z powinnością zaspokojenia roszczenia powoda o zachówek, zwłaszcza, że powód w piśmie z dnia 23 marca 2010 roku wezwał pozwanego do zapłaty należnego mu zachowku.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego Sąd wskazał, że co do zasady nie można wykluczyć stosowania art. 5 k.c. w sprawach o zachówek, jednak powinno to mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych. Wynika to z celu instytucji zachowku. Właśnie z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa.

Sam fakt, że to pozwany sfinansował koszty nabycia lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot darowizny i czynił na ten lokal znaczne nakłady nie może uzasadniać odmowy udzielenia ochrony prawnej roszczenia powoda o zapłatę zachowku. Podkreślił przy tym Sąd I instancji, że kwota przekazana przez pozwanego stanowiła jedynie niewielką część ówczesnej i aktualnej wartości tego lokalu. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić także okoliczność, że pozwany czynił nakłady na ten lokal, albowiem przeprowadzenie remontu mieszkania nastąpiło w okresie, gdy był właścicielem tego lokalu. Okoliczność przeprowadzenia nakładów pozwanego na powyższy lokal została uwzględniona przy ustaleniu stanu i w konsekwencji także wartości przedmiotu darowizny, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku na rzecz powoda. Również sytuacja zdrowotna i majątkowa pozwanego w ocenie Sądu nie stanowiła podstawy do zastosowania dyspozycji artykułu 5 k.c.

Okoliczność, że pozwany od wielu lat cierpi na zaburzenia psychiczne i utrzymuje się wraz z żoną z niskich świadczeń rentowych nie może – jak wskazuje Sąd I instancji – uzasadniać przyjęcia roszczenia powoda za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wskazał przy tym Sąd, że również powód i jego rodzina znajduje się w co najmniej równie trudnej, jeśli nie gorszej sytuacji majątkowej i zdrowotnej. Z tego względu pozbawienie powoda należnego mu zachowku, stanowiącego i tak tylko połowę przysługującego mu udziału w majątku wspólnym, nie można uznać za zgodne z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Za brakiem podstaw do uznania roszczenia powoda za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego przemawia także fakt, że powodowi nie można zarzucać jakiegokolwiek zachowania

w stosunku do zmarłej matki, które podlegałoby ujemnej ocenie moralnej. Powód nie tylko utrzymywał kontakty z matką, ale także w ostatnim okresie jej życia sprawował nad nią bezpośrednią opiekę.

Powództwo okazało się zasadne w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 56450 złotych, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji.

Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach od powyższej kwoty stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c.. W ocenie Sądu ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku, następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku. Odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej kwoty stało się wymagalne. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się bowiem od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Z tego względu zasądzone odsetki od zasądzonej kwoty 56450 złotych od dnia wydania wyroku, czyli od 8 marca 2013 roku. Powództwo w pozostałej części jako bezzasadne zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.. W niniejszej sprawie żądanie pozwu zostały uwzględnione w części. W takiej sytuacji zgodnie art. 100 k.p.c. koszty procesu powinny być co do zasady wzajemnie zniesione lub rozdzielone między strony – stosownie do wyników procesu.

W rozpoznawanej sprawie – porównując kwotę dochodzoną w pozwie i kwotę zasądzoną w wyroku – uznać trzeba, że powód wygrał sprawę mniej więcej w 1/2 i w tej części może domagać się od pozwanego zwrotu kosztów procesu..

Uwzględniając poniesione przez stronę powodową koszty procesu w łącznej wysokości 3617 złotych, przyjmując, że powód wygrał sprawę w około 1/2 części, należałoby zasądzić na jej rzecz analogiczną część powyższej kwoty, tj. 1808,50 złotych.

Kierując się analogicznymi przesłankami uznać trzeba, że strona pozwana wygrała sprawę w 50 % i w tej samej części przysługuje jej zwrot od powoda kosztów procesu.

Koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną wyniosły łącznie 3617 złotych. Po wzajemnej kompensacie przyznanych kosztów procesu koszty te podlegają wzajemnemu zniesieniu, (punkt III sentencji).

O nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Nieuiszczone przez strony koszty sądowe obejmowały kwotę 7324,69 złotych (5200 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu; 286,74 złotych tytułem wydatków na koszty opinii biegłego z zakresu kardiologii; 1837,95 złotych tytułem wydatków na koszty opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości).

Kierując się zasadami obowiązującymi przy orzekaniu o zwrocie kosztów procesu, sąd przyjął, że powód powinien uiścić te koszty sądowe w 50 %, co daje kwotę 3662,34 złotych i tę sumę – zgodnie z art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda (punkt IV sentencji).

Z tych samych przyczyn sąd przyjął, że pozwany powinien uiścić nieuiszczone koszty sądowe w 50 %, jednak z uwagi na to, że pozwany był zwolniony od kosztów sądowych w zakresie zaliczek na koszty opinii biegłego, sąd przyjął, że można go obciążyć obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w 50 % wyłącznie w zakresie nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, co odpowiada kwocie 2600 złotych. Z tego względu należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie opisaną wyżej kwotę (punkt V sentencji).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obydwie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części tj. co do punktów I i IV , wnosząc o jego zmianę poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 56.450 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 29 czerwca 2010 roku,

2. odstąpienie od obciążania powoda M. H. (1) kosztami sądowymi. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę:

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż odsetki w przedmiotowej sprawie winny być liczone od dnia wydania wyroku, zamiast od dnia wniesienia pozwu, czyli od dnia 29 czerwca 2010 roku,

- art. 113 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez obciążenie powoda kosztami sądowymi w kwocie 3.662.34 złotych, w okolicznościach, gdy sytuacja finansowa i rodzinna powoda przemawiała za odstąpieniem od obciążania go kosztami sądowymi w niniejszym postępowaniu.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, że instytucja odsetek za opóźnienie jest swoistą „sankcją cywilną” za sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego w terminie, choćby dłużnik nie popadł w zwłokę; odsetki należą się wierzycielowi w każdym wypadku opóźnienia niejako automatycznie.

Wskazał apelujący, że w kwestii ustalenia terminu, od którego winny być liczone odsetki w sprawie o zachówek wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2010 roku w sprawie II CSK 178/10, w którym stwierdził, iż dłużnik może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeśli jego wartość została określona. Zatem odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest zachówek bieżą od daty wskazanego w art. 455 k.c., tj. wezwania dłużnika do zapłaty. Jako wezwanie, o którym mowa w art. 455 k.c., należy uważać doręczenie zobowiązanemu przedsądowego wezwania do zapłaty. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachówku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachówku.

Skoro powód w piśmie z dnia 23 marca 2010 roku wezwał pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 104.000 złotych tytułem zachówku po M. W., zatem pismem tym skonkretyzował on swoje żądania wobec pozwanego wskazując ich wysokość, a także podstawę żądania. Zaskarżony wyrok potwierdził uprawnienie powoda do żądania od pozwanego zapłaty zachówku po zmarłej M. W.. Tym samym odsetki w przedmiotowej sprawie winny być liczone co najmniej od dnia 29 czerwca 2010 roku czyli od dnia wniesienia przez powoda przeciwko pozwanemu powództwa o zapłatę kwoty zachówku.

Powód nadto wskazał, że w przedmiotowej sprawie istniały przesłanki do zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami sądowymi powstałymi w toku niniejszego postępowania.

W toku niniejszego postępowania zostało ustalone przez Sąd, iż powód „od wielu lat cierpi na chorobę wieńcową, zaś w 2006 roku przeżył zawał serca. Ponadto powód choruje na nadciśnienie tętnicze, autoimmunologiczne zapalenie tarczycy, zespół bólowy korzeniowy odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, chorobę wrzodową. Powód nie posiada przy tym żadnych oszczędności ani jakichkolwiek rzeczy wartościowych. Nadto powód z uwagi na stan zdrowia nie może wykonywać pracy zarobkowej. Jedynym źródłem utrzymania jego i jego żony jest renta powoda z tytułu trwałej niezdolności do pracy, którą ZUS przyznaje okresowo. Wskazać przy tym należy, że przyznane powodowi roszczenie będzie trudne do wyegzekwowania od pozwanego. Podkreślić bowiem należy, że sytuacja pozwanego jest niewiele lepsza od powoda, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu. Nadto pozwany przeniósł nieodpłatnie korzyść majątkową otrzymaną w drodze darowizny od M. W. na rzecz osoby trzeciej w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Takie działania skutkowały tym, iż pozwany wyzbył się jedynego realnego składnika majątku, z którego mogłaby być prowadzona skutecznie egzekucja. Okoliczności te, a także opisywana powyżej sytuacja zdrowotna i finansowa powoda przemawiają za zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie IV i odstąpienie od obciążania powoda M. H. (1) kosztami sądowymi.

Pozwany w wywiezionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w części, tj. co do kwoty 30.000,00 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że dochodzenie przez powoda roszczenia w niniejszej sprawie w całości nie stanowi nadużycia przysługującego mu prawa podmiotowego,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przepisu art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie pozwanemu zasądzonego świadczenia na raty.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 26.450,00 zł oraz o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty po 300 zł miesięcznie, płatne do dnia 15-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej raty, poczynając od dnia uprawomocnienia się wyroku,
- o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów związanych z postępowaniem przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że nie można zgodzić się z oceną Sądu, że okoliczność sfinansowania przez pozwanego nabycia lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot darowizny nie może uzasadniać odmowy udzielenia ochrony prawnej roszczeniu powoda o zapłatę zachowku. Zdaniem pozwanego nie ma w sprawie znaczenia okoliczność, że przeznaczona przez niego na ten cel kwota stanowiła niewielką część ówczesnej i aktualnej wartości tego lokalu. Istotne jest bowiem to, że gdyby pozwany nie zainwestował w koszty nabycia lokalu będącego przedmiotem darowizny, do tego nabycia w ogóle by nie doszło i nie byłoby żadnej podstawy do dochodzenia przez powoda od pozwanego zachowku, z uwagi na brak substancji majątkowej, będącej podstawą ustalenia wysokości zachowku.

Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż matka stron mieszkała w lokalu będącym przedmiotem darowizny po jej dokonaniu razem z pozwanym i jego żoną przez wiele lat. Dopiero około trzech miesięcy przed śmiercią została zabrana z tego lokalu przez powoda, dla którego była źródłem utrzymania. Powód ani jego żona wówczas nie pracowali.

Wbrew twierdzeniom Sądu znaczenie ma też bardzo trudna sytuacja zdrowotna pozwanego. Podkreślenia wymaga, że powód nie tylko nigdy nie wspierał pozwanego, nie pomagał mu, ale wręcz wykorzystywał go finansowo nie oddając pożyczonych pieniędzy. Miało to z pewnością wpływ na stan zdrowia psychicznego pozwanego.

Bardzo istotna jest też okoliczność, do której Sąd I instancji w ogóle się nie odniósł, że lokal będący przedmiotem umowy darowizny został przeznaczony przez spadkodawczynię na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych pozwanego i w takim też zakresie służył pozwanemu. Pozwany nie dysponuje żadnym innym lokalem mieszkalnym. Nie dysponuje też żadnym majątkiem, ani dochodami, które umożliwiłyby mu spłatę kwoty dochodzonej pozwem.

Zasądzając kwotę 56.450,00 zł od pozwanego na rzecz powoda Sąd nie rozważył także powyższych okoliczności pod kątem możliwości rozłożenia zasądzonej kwoty na raty. Sytuacja materialna i majątkowa pozwanego wskazuje na niemożliwość rozliczenia się przez pozwanego z powodem z zasądzonej kwoty bez rozłożenia jej na stosowne raty.

Pozwany otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości 1180,00 zł. Jego żona otrzymuje emeryturę w wysokości 1250 zł miesięcznie. Koszty utrzymania mieszkania i leków wynoszą ich łącznie miesięcznie ok. 1000 zł. Pozostała kwota musi pozwanemu i jego żonie wystarczyć na wszelkie inne koszty utrzymania, w tym wyżywienie, odzież, obuwie, środki higieniczne, sanitarne, wizyt lekarskich, itp.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 sierpnia 2013r. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Pismem procesowym z dnia 26 lipca 2013r. pozwany mając na uwadze dyspozycję art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity wprowadzony obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 listopada 2004 Dz. U. Nr 261, poz. 2603) ograniczającym możliwość wykorzystywania operatu szacunkowego do celu, dla którego został sporządzony, do okresu 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, a także w związku ze spadkiem cen nieruchomości lokalowych wniósł o aktualizację opinii biegłego poprzez uwzględnienie aktualnego poziomu cen nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia aktualnej wartości lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) według stanu na dzień dokonania darowizny tj. 5 grudnia 1995r. oraz aktualnej wartości rynkowej nakładów dokonanych po dniu 5 grudnia 1995r. a to wobec dyspozycji art. 156 ust. 3 ustawy z dnia, zgodnie z którym „operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154”. Termin określony w dyspozycji wyżej przytoczonego artykułu jest terminem ustawowym, zatem wiążącym również Sąd II instancji, który jako Sąd merytoryczny nie ogranicza się jedynie do kontroli rozstrzygnięcia organu I instancji, ale co do zasady samodzielnie dokonuje powtórnego rozpatrzenia sprawy w granicach wywiedzionej apelacji (art. 316k.p.c.). Opinia przed Sądem I instancji została sporządzona we wrześniu 2011r. (k. 203), odniesienie się do zarzutów stron nastąpiło w styczniu 2012r. (k. 268-270), zatem w dacie orzekania przez Sąd II instancji upłynął już 12 miesięczny termin, o którym mowa w przytoczonym wyżej przepisie.

Zatem sporządzona przez biegłego sądowego w postępowaniu przed Sądem I instancji opinia określająca wartość nieruchomości wymagała – właśnie wobec upływu ustawowego terminu do jej wykorzystania w sprawie – potwierdzenia aktualności przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego (porównaj w tym zakresie postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 20 maja 2010r. VCSK 13/10 – OSNC 2011, Nr 1, poz. 9) . Z niekwestionowanej przez strony uzupełniającej opinii biegłego wynika, że wartość rynkowa prawa własności przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 5 grudnia 1995r. i według cen na dzień 20 września 2013r. wynosi 189.000zł. zatem taka kwota stanowi punkt wyjścia do wyliczenia zależnego zachowku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych w apelacji pozwanego podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny w żadnym zakresie nie uznał ich słuszności. W szczególności Sąd I instancji w sposób wyjątkowo wnikliwy i wyczerpujący uzasadnił braku podstaw do zastosowania artykułu 5 k.c. jako podstawy do oddalenia powództwa. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podtrzymuje i przyjmuje za własną argumentację przytoczoną w powyższym zakresie przez Sąd I instancji. Argumentacja zawarta w apelacji stanowi powtórzenie argumentacji zaprezentowanej przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji, do której szczegółowo odniósł się Sąd Okręgowy, a przy tym bez przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonej w dyspozycji art. 233 k.p.c. Apelujący jedynie podejmuje polemikę z tymi ustaleniami i wywiedzionymi na ich podstawie argumentami. Wskazać dodatkowo należy, że obecnie zdecydowanie dominuje wąska koncepcja nadużycia prawa. Powyższa klauzula generalna nie może być rozumiana jako upoważnienie sądu do dokonywania własnych, subiektywnych ocen oraz modyfikowaniem w ten sposób praw

i obowiązków stron postępowania (por. A. Szpunar – Uwagi o nadużyciu prawa..., strona 388; glosa tego autora do wyroku SN z dnia 24 kwietnia 1997r. II CKN 118/97). Apelujący przy zastosowaniu art. 5 k.c. zarzuca Sądowi I instancji nie obniżenie dochodzonego roszczenia o zachówek. Dokonując jednak oceny czy żądana w realiach niniejszej sprawy suma odpowiadająca wysokości należnego powodowi zachowku winna zostać obniżona właśnie z uwagi na dyspozycje artykułu 5 k.c. apelujący nie dostrzega, że co do zasady prawo powoda do zachowku po zmarłej matce w istocie urzeczywistnia moralny obowiązek jaki miała spadkodawczyni wobec powoda. W konsekwencji właśnie ten moralny, etyczny obowiązek musi być uwzględniany przy ocenie roszczenia pod kątem zasad współżycia społecznego. Podnoszona przez pozwanego w tym zakresie okoliczność, że zmarła przez długie lata mieszkała w przedmiotowym lokalu sama przez się nie może stanowić uzasadnienia dla zastosowania art. 5 k.c. Słusznie w powyższym zakresie Sąd I instancji zwraca uwagę, że z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi sanować wyłącznie rażące nadużycie prawa. Nie sposób uznać, by powód swoim zachowaniem dopuścił do rażącego nadużycia prawa i to w relacji - co również podkreśla Sąd I instancji – „uprawniony- spadkobierca”. Sąd rozważył wszystkie okoliczności zachodzące w tej płaszczyźnie, w tym nie tylko odniósł się do kwoty 5440 zł przekazanej spadkodawcy na wykup przedmiotowego lokalu. Podnoszona zaś przez apelującego okoliczność, że gdyby nie przekazał tej kwoty nie doszłoby do wykupu, a co za tym idzie powodowi nie przysługiwałoby prawo do jakiegokolwiek zachowku jest o tyle niewłaściwe, że pozwany czyni w tym zakresie jedynie hipotetyczne założenia, a nadto jeśli już takowe czyni winien także dostrzec, że również pozwany nie uzyskałby w drodze darowizny przedmiotowego lokalu. Prawidłowo zaś Sąd I instancji podkreślił wykup lokalu na preferencyjnych zasadach. Podobnie okoliczność, że matka stron zamieszkała z pozwanym i jego rodziną w przedmiotowym lokalu nie może wskazywać na zasadność zastosowania artykułu 5 k.c. W powyższym zakresie Sąd I instancji podkreślił, że nie sposób powodowi zarzucić niewłaściwych zachowań wobec matki. Apelujący w tym zakresie poza przytoczeniem faktu zamieszkiwania matki w lokalu przy ulicy (...) nie przytacza jakie zasady współżycia społecznego mają przemawiać za zastosowaniem art. 5 k.c. Tymczasem zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku. Skoro artykuł ten znajduje zastosowanie jedynie wyjątkowo należy wskazać jakie zasady współżycia zostały naruszone przez powoda. Nie sposób znaleźć odniesienia się do wyartykułowania konkretnych zasad w apelacji pozwanego. Sąd szczegółowo odniósł się także do stanu zdrowia pozwanego. Podnoszona zaś okoliczność nie wspierania pozwanego nie pomagania mu czy wręcz wykorzystywania finansowo stanowi gołosłowne twierdzenia, nie poparte żadnymi dowodami. Podobnie nie ma znaczenia okoliczność, że lokal przy ulicy (...) służy pozwanemu na zaspokojenie jego potrzeb mieszkaniowych. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że pozwany dysponował mniejszym lokalem przy ulicy (...), który ostatecznie został sprzedany. Niemniej również ta okoliczność sama przez się nie może stanowić podstawy czy to do oddalenia roszczenia o zachówek czy to do obniżenia należnego zachowku.

Podobnie podniesiony zarzut naruszenia artykułu 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Apelujący formułując ów zarzut w uzasadnieniu nie odniósł się bliżej do konkretnych dowodów, które sąd ocenił z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Można się jedynie domyślać, że w istocie apelujący podnosząc ten zarzut odnosi się do oceny tych dowodów, które w ocenie apelującego winny polegały na naruszeniu art. 5 k.c. Przy podniesieniu zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. podkreślenia wymaga, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego

materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Apelujący podnosząc ów zarzut w żaden sposób nie podważył dokonanej przez sąd oceny dowodów.

Wreszcie odnieść się należy do zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez nie rozłożenie pozwanemu świadczenia na raty. W powyższym zakresie faktycznie sytuacja majątkowa pozwanego jest trudna, ale podobnie trudna jest sytuacja powoda. Zgodnie z dyspozycją art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć świadczenie na raty. Przesłankami, które mogą uzasadniać zastosowanie powyższego przepisu jest między innymi stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny, który dają podstawę do przyjęcia, że w konkretnych okolicznościach zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek do zastosowania art. 320 k.p.c. Podkreślenia jednak wymaga, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela, co oznacza, że Sąd winien mieć na uwadze wszelkie okoliczności sprawy, w tym również interes podmiotu inicjującego proces. W powyższym zakresie nie bez znaczenia jest okoliczność, że pozwany już po wezwaniu przez powoda do zapłaty rozporządził jedynym wartościowym składnikiem majątkowym darując lokal przy ulicy (...) swojej żonie. Takie zachowanie pozwanego nie uzasadnia w ocenie Sądu skorzystania z dyspozycji art. 320 k.p.c. i rozłożenie zasądanego świadczenia na raty. Wreszcie rozłożenie świadczenia na raty winno być racjonalne, co oznacza, że pozwany winien wykazać, iż dysponować będzie środkami umożliwiającymi dokonywanie płatności w kwotach ekonomicznie odczuwalnych dla wierzyciela. Tymczasem pozwany zaproponował wysokość rat na poziomie 300zł.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanego jako bezzasadna zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c. została oddalona.

Odnosząc się do apelacji powoda wskazać należy, że nie dopatrył się Sąd II instancji naruszenia dyspozycji art. 481§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W powyższym zakresie Sąd I instancji po przywołaniu szeregu orzeczeń SN wskazał, że dzieląc pogląd zawarty w przytoczonych orzeczeniach (k. 429), że ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenia zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku, co determinuje ustalenie daty początkowej zasądzenia odsetek od daty wyrokowania. Apelujący nie dzieląc powyższego poglądu przytacza w apelacji inne orzeczenia, z których w ocenie apelującego wynika, że Sąd winien zasądzić odsetki od daty pozostawania w opóźnieniu. Istnieją jednak rozbieżne stanowiska w orzecznictwie co do wymagalności roszczenia z tytułu zachowku. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie przychylił się do poglądu wyrażonego przez Sąd I instancji, zwłaszcza w sytuacji kiedy nawet wycena rzeczoznawcy jest aktualna przez okres 12 miesięcy. Z powyższego wynika, że wartość zachowku jest ustalana według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku. Samo wcześniejsze wezwanie nie zmienia ogólnej zasady, że Sąd ustala wartość składnika będącego podstawą do obliczenia zachowku na dzień wyrokowania.

Również zarzut naruszenia art. 113 ust. 2 i ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ściągnięcie od powoda z zasądanego roszczenia kwoty 3.662,34 zł nie zasługuje na uwzględnienie. Ściągnięcie z zasądanego roszczenia określonej kwoty oznacza niedopuszczalność egzekwowania tych kosztów z innego majątku, niż właśnie z zasądanego roszczenia. Apelujący zarzuca, że Sąd winien zastosować ust. 4 art. 113 u.k.s.c. Podkreślenia jednak wymaga, że powód dopóty nie będzie zobowiązany do zapłaty określonej kwoty dopóki nie uzyska zasądanego roszczenia. O zastosowaniu ust. 4 decydują takie okoliczności konkretnej sprawy, które zasługują na miano wyjątkowych. Powód ma trudną sytuację majątkową, powyższej okoliczności Sąd Apelacyjny nie neguje,

niemniej co wyżej podkreślono roszczenie to zaktualizują się dopiero w przypadku wyegzekwowania zasądzonego na rzecz powoda kwoty.

Mając na uwadze podniesioną na wstępie niniejszych rozważań Sądu Apelacyjnego ustalenie wartości nieruchomości na kwotę 189.000zł wartość należnego powodowi zachowku stanowi kwotę zasądzoną w punkcie I wyroku tj. 47.250 zł (189.000zł :2:2). Apelacja powoda i pozwanego w pozostałym zakresie jako bezzasadna została oddalona (art. 385 k.p.c.).

W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym powstały dodatkowe koszty w wysokości kwoty 732,36zł tytułem kosztów opracowania uzupełniającej opinii przez biegłego sądowego. Pozwany uiścił zaliczkę na ten cel w wysokości 500zł, pozostałą kwotę w wysokości 232,36 zł Sąd Apelacyjny zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 2 u.k.s.c. nakazał pobrać od powoda tytułem poniesionych wydatków. W pozostałym zakresie w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację obydwu stron Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda i pozwanego kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym oraz z tych samych przyczyn zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W. Kaźmierska H. Zarzeczna M. Gołuńska